

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603.400.

ZĄDANIA KOLONIALNE NIEMIEC

Na pierwszy ogień domagają się oddania Kamerunu, Toga, Tanganiki i Pol.-Zachodniej Afryki

Rzecz chce wybudować na tych terenach bazy lotnicze i morskie

LONDYN, 25. 10. (PAT). W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w posiadaniu rządów brytyjskiego i francuskiego znajdują się nieoficjalne narazie postulaty niemieckie w sprawie kolonii. Postulaty te mają być niedługo opracowane jako formalny memoriał, który będzie przedstawiony zainteresowanym rządów. Niemcy wysuwać mają następujące żądania:

1) ZWROT WSZYSTKICH DAWNYCH KOLONII NIEMIECKICH W AFRYCE, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ POD KONTROLĄ MANDATOWĄ W. BRYTANII I FRANCJI, A WIĘC TOGO, KAMERUN, TANGANIKA I POŁUDNIOWO - ZACHODNIA AFRYKA.

2) Gdyby zwrot kolonii, będących pod kontrolą mandatową W. Brytanii, nastąpił nieprzewidywalnie trudności, Niemcy gotowe byłyby zrzec się ich za odpowiednią kompensatą innych terytoriów kolonialnych w Afryce, ale terytoria te musiałyby być pod względem wartości równoznaczne z terytoriami dawnych kolonii niemieckich, a poza tym STANOWIĆ ZWARTĄ CAŁOŚĆ TERYTORIALNĄ, a nie poszczególne niezwiązane ze sobą i porozrzucane po Afryce odcinki.

3) Niemcy gotowe byłyby jako rekompensatę przyjąć odpowiednie obszary Konga francuskiego i francuskiej Afryki równikowej, co łącznie z tym terytorium, które znajduje się pod kontrolą mandatową Francji stanowiłoby jedną całość terytorialną na zachodnim wybrzeżu Afryki.

4) Niemcy rezerwują sobie PRAWO WYBUDOWANIA BAZ ZAMORSKICH I LOTNICZYCH NA TERENIE SWYCH POSIADŁOŚCI KOLONIALNYCH i z prawa tego zrezygnują tylko wówczas, jeśli również W. Brytania i Francja wyrzekną się swych baz w Afryce.

„Linia nie do zdobycia”

BERLIN, 25. 10. (Tel. wł.). Prasa przynosi pierwsze reportaże, bogato ilustrowane materiałem fotograficznym, poświęcone niemieckim fortyfikacjom na Zachodzie.

Reportaże te i opisy zmierzają do wykazania, że LINIA OBRONNA NA ZACHODZIE JEST NIE DO ZDOBYCIA, a naród niemiecki jest całkowicie zabezpieczony od tej strony.

To podkreślanie wartości systemu obronnego na Zachodzie, jest niewątpliwie odpowiedzią na akcję propagandową państw zachodnie - europejskich na rzecz zwiększenia zbrojeń.

Dzienniki wskazują, że ZBROJENIA ANGLII I FRANCJI NIE SĄ BYNAJMNIEJ GROŻNE DLA WŁOCH I NIEMIEC.

Prasa ostrzega Londyn i Paryż, aby nie oddawały się złudzeniom, że Rzym i Berlin dadzą się wyprzedzić w dziedzinie zbrojeń.

W artykule wstępnym „Angriff” wyjaśnia, że celem nowych fortyfikacji jest zabezpieczenie kraju przed atakami.

Wszystko w dziale fortyfikacji, co mogli sobie wyobrazić żołnierze frontowi słynnych umocnień z czasów wojny światowej, nie może się równać z tym, co zrobiono obecnie na linii Zygfryda.

Umocnienia są ZABEZPIECZONE PRZED OGNIEM NAWET CIĘŻKIEJ ARTYLERII, a równocześnie miejsca, w których ma przebywać załoga, urządzone są tak, jak w nowoczesnym hotelu. Osobne instalacje maszynowe umieszczone pod ziemią, zaopatrują wszystkie ubikacje podziemne w prąd i ogrzewają je,

wszędzie jest bieżąca woda, urządzenia wentylacyjne, osobne pokoje lekarzy, stacje chorych itp.

Anglia dozbraja się

LONDYN, 25. 10. (PAT). Dziś odbyło się na Downing Street pod przewodnictwem premiera doniesie posiedzenie specjalnego podkomitetu gabinetu, poświęcone sprawom obrony narodowej. W posiedzeniu tym, drugim już z rzędu w tym tygodniu, brali udział oprócz premiera minister spraw zagranicznych HALIFAX, minister spraw wewnętrznych HOARE, minister koordynacji obrony INSKIP, minister wojny HORE BELISHA, minister lotnictwa KINGSLEY WOOD, oraz minister rolnictwa MORRISON. Obecność tego ostatniego komentowana jest w tutejszych kołach politycznych jako oznaka, że jest on upatrzony na walczące stanowisko pierwszego lorda admiralicji. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli szef imperialnego sztabu generalnego lord GORT oraz szef sztabu lotnictwa, marszałek lotnictwa NEWALL.

Na posiedzeniu dzisiejszym ministrowie omawiali PLANY, ZMIERZAJĄCE DO PRZYSPIESZENIA I WZMOŻENIA DOZBROJENIA.

Plany te przedłożone zostaną do decyzji pełnego gabinetu w dniu jutrzejszym. Przewidywać one mają m. in. utworzenie osobnego ministerstwa zaopatrywania wojennego oraz osłatecznych szczegółów ochotniczej służby narodowej na wypadek nagłej konieczności. W tutejszych kołach politycznych przewidują, że preliminowana suma półtora miliarda funtów sterlingów na wydatki, związane z obroną ulegnie podwyższeniu.

Ostatnia próba uratowania pokoju

Węgry, w razie nieprzyjęcia żądań przez Czechosłowację, zrealizują swe postulaty przy pomocy wszystkich środków, jakimi rozporządzają

BUDAPESZT, 25. 10. (PAT). Premier Imredy, przyjmując przedstawicieli prasy, oświadczył im co następuje na temat noty węgierskiej, wręczonej w Pradze: Nie tracimy nadziei, iż możliwe będzie załatwienie zagadnienia w drodze pokojowej. Jeżeli jednakże z jakichkolwiek względów nie udałoby się nam skłonić do przyjęcia propozycji węgierskich prawdziwie pokojowych, wówczas rząd węgierski byłby niezdolnie ZREALIZOWANIA SWYCH ŚLUSZNYCH POSTULATÓW WSZYSTKIMI ŚRODKAMI, JAKIMI ROZPORZĄDZA NARÓD.

BUDAPESZT, 25. 10. (PAT). Prasa dzisiejsza, omawiając odpowiedź udzieloną przez rząd węgierski rządowi czeskiemu na jego ostatnią propozycję uważa to za OSTATNIA JUŻ PRÓBA POKOJOWEGO UREGULOWANIA KWESTII CZESKO - WĘGERSKIEJ.

Dzienniki powołując się na o-

świadczenie premiera Imredy, udzielone przedstawicielom prasy węgierskiej oraz na nastrój społeczeństwa, stwierdzają, że PRÓBA TA JEST BEZAPEŁYJNIE OSTATNIA oraz że w razie dalszego zwlekania Pragi, obecna taktyka rządu węgierskiego musi ulec gruntownej zmianie.

Zdaniem tutejszych kół politycznych rząd węgierski tylko dlatego zdecydował się spróbować jeszcze raz wejść na drogę ugodową, gdyż rząd czeski wykazał w swojej ostatniej nocie nieco więcej zrozumienia dla żądań węgierskich. Wiadomo, że rząd czeski gotów jest ustą-

pić węgrom ponad 9 tys. km. kw. terytorium zamieszkałego przez około 750 tys. mieszkańców, podczas gdy żądania węgierskie obejmują 14 tys. km. kw. i około miliona mieszkańców. Jeżeli chodzi o kwestię plebiscytu na terytoriach dotąd spornych, podkreśla się, że niewątpliwie przyniosłoby on zwycięstwo węgrom.

Co do terminu, jaki rząd węgierski postawił w sprawie wkroczenia wojsk węgierskich na terytoria już dziś niesporne, z kół dobrze poinformowanych oświadcza się, że jest on krótki i że przynada na ostatnie dni bieżącego tygodnia.

PRAGA, 25. 10. (PAT). Całodzienne obrady rządu poświęcone sprawie noty węgierskiej, doręczonej wczoraj przed południem czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych Chvalkovsky'emu przez posła węgierskiego w Pradze dr. Weftsteina, zakończyły się około g. 22-ej. O wyniku obrad wydano następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czechosłowacki odbył dziś posiedzenie, na którym przygotowana została odpowiedź na notę węgierską przekazaną rządowi praskiemu w dniu wczorajszym. Notę tę minister spraw zagranicznych

Chvalkovsky doręczy w ciągu jutrzejszego popołudnia posłowi węgierskiemu w Pradze.

W wyniku obrad rząd ustalił zasady, na których oprą się dalsze rokowania w sprawie zmiany granic. Ze względu na zwycięstwo dyplomatyczne treści postanowień rady ministrów nie zostanie opublikowana przed do-
ręczeniem odpowiedzi”.

Setki zabitych i rannych

PRAGA, 25. 10. (PAT). Według skąpych doniesień, przelatających z Rusi Podparpackiej, sytuacja na pograniczu w dalszym ciągu stoi pod znakiem dużego napięcia. — W dniu wczorajszym i ostatniej nocy w całym szeregu miejscowości dojsz miało do starć między oddziałami wojsk czeskich a partyzantami. W wyniku starć po obu stronach jest kilkuset zabitych i rannych. Oprócz oddziałów piechoty ze strony czeskiej używane są przeciwko powstańcom liczne formacje broni pancernej oraz lotnictwa.

Węgierskie samoloty zestrzeliły czeski aeroplan na pograniczu

PRAGA, 25. 10. (PAT). — Wedle informacji kół oficjalnych czeskich w dniu dzisiejszym DWA MYŚLIWSKIE SAMOLOTY WĘGERSKIE ZESTRZELIŁY NA POGRANICZU WĘGERSKO - CZESKIM SAMOLOT WOJSKOWY CZESKI. Samolot splonął doszczętnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

KTO CHCE WOJNY?

B. pierwszy lord admiralicji odpowiada na zarzuty Hitlera

Kancelarz Rzeszy oświadczył, że istnieją w Anglii pewni ludzie, którzy pragną wojny, i wymienił mnie, jako jednego z tych ludzi. Tak poważne oskarżenie z tak autorytatywnej strony wymaga odpowiedzi w bardziej umiarkowanym i rozważnym języku, niż ten, w jakim zarzut postawiono. Nikt w Anglii nie pragnie wojny. To trzeba przyjąć, jako fakt zasadniczy w dyskusji. Że Hitler ma inne przekonanie, jest tym dziwniejsze, jeśli pamiętać, że jednym z najbardziej zaufanych jego doradców jest pan von Ribbentrop, który przecież do niedawna był posłem w Londynie i wobec tego może sobie wyrobić dokładny obraz opinii publicznej.

Jedynie pytanie, w jaki sposób w obecnych warunkach można najskuteczniej uniknąć wojny, porusza umysły moich żołnierzy.

Niektórzy reprezentują opinię, że najprostszą metodą było by odrzucenie walki. Ale to, co w teorii wydaje się najprostsze, rzadko jest najprostszym w praktyce. Pierwsze odkrycie ucznia w szkole polega na tym, że jeśli chce żyć w zgodzie ze swoimi sąsiadami, to przede wszystkim nie wolno mu wychodzić z założenia, że ci sąsiedzi pod żadnym pozorem nie sięgną do gwałtu.

Nie mały i słaby zostaje w szkole zastraszone — przynajmniej tak było za moich czasów — ale ten, któremu brak siły oporu, bez której na świecie dzisiaj nikt i nie może istnieć.

*

Przytaczany jest argument, że kwakrzy cieszą się pokojowym i szczęśliwym życiem. Kwakrzy zrezygnowali wprawdzie z wszelkich gwałtów fizycznych, ale żyją oni w cywilizowanej wspólnoty, gdzie stosowanie gwałtu fizycznego jest występkiem przeciwko prawu. Cała władza policyjna i cały wymiar sprawiedliwości stoją po ich stronie. Gdyby kolonię kwaków przenieść między szczepy w środkowej Afryce, to jej dalsze istnienie stało by się odrazu wątpliwe.

W polityce międzynarodowej nie mamy ani policji, ani sądów. Ci, którzy, jak ja, mieli nadzieję, że liga narodów wypełni te mankamenty, zostali rozczarowani.

Narody żyją według praw dzie wiczego lasu. Dlatego też nauka o pokoju za wszelką cenę oznacza opłacanie ceny haniebną, a brak oporu jest równoznaczny z samozniszczeniem.

Wiele narodów, które przez dwadzieścia lat wystawione były na działanie intensywnej propagandy antywojennej, niemal nieświadomie popadają w oteblań nauki o pokoju za wszelką cenę, nie pojmawszy w całości, że jest nauka rozpaczliwa.

Ciekawe było posłuchać, jak większość w izbie gmin wyrażała uznanie radykalnemu pacyfizmowi, który z niezmordowaną energią i z entuzjazmem propagował poseł niezależnej labour party, Maxton.

Polowie nie spostrzegli, dokąd prowadziła argumentacja Maxtona: dla niego to, co mówił, było logiczne, ale posłowie ci logiczni nie byli.

Każdy wie, że człowiek, który żyje w lesie dziewiczym i posiada liczne obszary, których mu sąsiedzi zazdroszczą, nie może mieć nadziei na utrzymanie ich, jeśli nie jest przygotowany na bronienie ich siłą. Dlatego też gdy Maxton swoim nowym zwolennikom podaje, jako nieunikniony wniosek jego argumentacji, że Wielka Brytania musi zrezygnować ze swego imperium, to wygląda ona, jak zalękniona gromadka dzieci, które nagle poczuły smak piasku w marmeladzie.

*

Podczas czterodniowej debaty w izbie gmin przytoczono tylko drobne argumenty. Każdy mówca wracał wciąż do tego samego. „W ubiegłym tygodniu żyliśmy w atmosferze grożącej wojny. — Dzisiaj jesteśmy uratowani. Cóż pozostaje? Musimy podziękować Bogu i premierowi”. Po czym następował barwny opis okropności wojennych, które łatwo odmalować i trudno przesadzić.

Jednak strachy wojenne nie stanowią etycznego usprawiedliwienia polityki, która jest błędna, tak samo jak straszak męczęstwa nie usprawiedliwia przekreślenia przyrzeczonej wierności.

My, którzy jesteśmy oskarżeni o to, że pragniemy wojny, możemy z całą stanowczością twierdzić, że odmówienie udziału w walce nie jest drogą do uniknięcia walki. A więc jakie możliwości pozostają? Najoczywistszą jest oczywiście decyzja regulowania wszelkich kwestii spornych drogą pokojowych rokowań. — Czy jednak możemy mieć zaufanie, że ta metoda jest naprawdę uczciwie akceptowana przez reżym nazistowski w Niemczech?

Niemcy mieli w przeszłości tyle okazji do rokowań, a wszystkie te okazje przepuścili. Błąd był nie po naszej stronie. Zawsze pragnęliśmy pertraktować; dowiedliśmy tego wiele razy i nie po raz ostatni w Locarno. — Czy odepchnęliśmy kiedykolwiek wyciągniętą rękę, lub czy opuściliśmy kiedykolwiek, jako pierwszy, stół konferencyjny?

Niemcy powinny były rokować, zanim opuściły ligę narodów, zanim wprowadziły powszechną służbę wojskową, zanim wkroczyły do Nadrenii, zanim zaanektowały Austrię.

Przy każdej okazji jednak wybierały politykę szybkiej akcji. Gdy po wkroczeniu do Nadrenii zadeklarowaliśmy naszą wolę pertraktowania i przesłaliśmy rządowi Rzeszy utrzymaną w bardzo ostrożnym tonie notę, zawierającą cały szereg pytań, nie otrzymaliśmy nawet odpowiedzi, jak tego wymaga zwykła uprzejmość. A jednak my jesteśmy tymi, którzy według zdania Hitlera pragną wojny.

*

W Monachium co prawda rokowano, ale jakie to były rokowania? Odbywały się one w atmosferze nabitych armat i towarzyszył im marsz półtora miliona uzbrojonych ludzi. Musiały być zakończone przed brzaskiem zanim wojska przekroczą granicę. Zgodnie z planem, przekroczyły one następnie te granice.

Czyż w świetle ostatnich wypadków historycznych pragnieniem wojny są nasze wątpliwości, co do możliwości załatwienia naszych sporów z Rzeszą na drodze rokowań pokojowych?

*

A więc gdzie kryje się bezpieczeństwa? Jaka nadzieja pozostaje?

Od czasu, gdy w Niemczech utworzyło się panowanie nazizmu z jego przesadnymi ambicjami, który w gwałtach widzi środek osiągnięcia wytyczonych celów, czułem, że trzeba jaknajprędzej przeciągnąć linię, poza którą się nie cofniemy.

Sprawiedliwość nakazuje, abyśmy zawiadomili naród nie-

miecki, że cierpliwość demokracji ma tak samo granicę, jak cierpliwość dyktatorów.

Należało by ostrzec Niemcy przed popełnieniem tego samego błędu, co w 1914 roku, gdy sądzili, że Wielka Brytania nie będzie walczyć: nie powinniśmy dopuścić, aby w tym fałszywym przekonaniu Niemcy zajęły stanowisko, z którego już po tym nie można się wycofać.

*

Dlatego też chciałbym zaproponować, abyśmy w najbliższym czasie, miast czekać na dalsze żądania, które nam będą postawione, wyraźnie określili, gdzie stoimy.

Jeśli gotowi jesteśmy poczynić dalsze ustępstwa, to powinniśmy zawiadomić Niemcy, jakie to są koncesje i przy okazji podkreślić z naciskiem, że te koncesje stanowią ostateczną granicę naszych ustępstw.

Poza tę granicę nie możemy i nie chcemy wykroczyć. Na tej granicy, która musi być przeprowadzona, Wielka Brytania chce stać nieubłagane.

Podanie tego do wiadomości Niemiec jest najlepszą usługą, jaką możemy okazać sprawie pokoju.

A. DUFF COOPER
b. pierwszy lord admiralicji

Królewska para tancerzy

FRED
ASTAIRE

GINGER
ROGERS

w swojej najnowszej
pikantnej szampańskiej
komedii, stworzonej
tańcem, muzyką i dowcipem

ZAKOCHANA
PANI

JUŻ JUTRO
W KINIE
„PALACE”

KOMUNIKAT.

Pierwsza w Polsce wytwórnia filmowa „SFINKS” w Warszawie zrealizowała, drugi po „WRZOSIE”, wielki film polski p. t.

„FLORIAN”

wg. znanej powieści
MARII RODZIEWICZÓWNY
w rewelacyjnej obsadzie

z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim
i St. Angel-Engelówną na czele.

Premiera „FLORIANA” odbędzie się
już wkrótce równocześnie w Warszawie
i w Łodzi.

„TABARIN”

PAŹDZIERNIK

ROBERT and his 4 BEAUTIES

Atrakcja światowa

LAMBETH WALK

Najnowszy przebój taneczny

? KARUZELA ?

Aresztowano 13 oenerowców

Na Pomorzu przeprowadzono ostatnio aresztowania wśród O. N. R. W Aleksandrowie Kujawskim za niedozwoloną agitację zatrzymano 12 ONR owców, a w Grudziądzu — jednego.

Ci, którzy przepadli

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wykonano już zestawienia wyboru elektorów senackich w Warszawie. Okazuje się, że z 257 zaproponowanych przez O. Z. N., wybranych zostało na zebraniach 80 osób z poza OZN. Najwięcej kandydatów OZN przepadło w starostwie praskim a mianowicie 16 z 34-ch.

W śródmieściu Warszawy przepadło 17-tu z 80-ciu.

Pozapartyjna lista pracowników umysłowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Pracowniczy komitet wyborczy do samorządu stołecznego wydał odezwę, podpisaną przez 21 związków pracowników umysłowych. Odezwa stwierdza, że po raz pierwszy związki te wezmą udział w wyborach jako niezależna, samodzielna, pozapartyjna lista.

Odezwa atakuje stronnictwa polityczne, podkreślając, że dotychczas one miały przywilej za rządzenia miastem, konkurując między sobą.

Po raz pierwszy upomina się o swoje prawa do współrządzenia miastem masa pracowników, zorganizowanych w związkach pracowniczych.

Kandydaci endecji w wyborach samorządowych w stolicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W akcji wyborczej do samorządu m. Warszawy Str. Narodowe wysuwa następujące kandydatury czołowe: prof. Rybarskiego, red. Wierzaka, prof. Stawiszki, inż. Słomińskiego, adw. Nowodworskiego i adw. Stypulkowskiego.

Ks. Kentu mianowany generalnym gubernatorem Australii

LONDYN, 25. 10. (PAT). — Brat króla Jerzego, Jerzy, książę Kentu, mianowany zostanie generalnym gubernatorem Australii.

Obecny generalny gubernator Australii, znany generał wojsk brytyjskich, lord Gowrie, który liczy obecnie 67 lat, ustępuje w roku przyszłym z powodu podeszłego wieku. Książę Kentu objąć ma stanowisko generalnego gubernatora Australii od 1-go listopada 1939 r.

Jerzy, książę Kentu, liczy obecnie 36 lat i ożeniony jest, jak wiadomo, od 4-ch lat z księżniczką Maryną grecką, córką zmar-

Chlorodont

pasta do zębów

czyści zęby gruntownie — chroni emalię — posiada odświeżający smak. Używać na suchej szczoteczce.

Sławia zamiast Czechosłowacji

Nastroje antyżydowskie w Pradze przybierają na sile

PRAGA, 25. 10. (PAT). Jak podaje dziennik „Slovensky Hlas“, NAZWA CZECHOSŁOWACJI MA BYĆ ZMIENIONA NA SLAVIE. PRAGA, 25. 10. (PAT). Nastroje antysemityczne w Pradze wzrastają na sile. OSTATNIO NA WITRYNACH LICZNYCH SKLEPÓW ŻYDOWSKICH PONA-KLEJANO NALEPKI Z SZESCIORAMIENNA GWIAZDĄ SA LOMONA I NAPISEM „ŻYD“. Na mieście rozrzucano ulotki, wzywające ludność do czynienia zakupów wyłącznie towarów czeskich i tylko w czeskich sklepach. PARYŻ, 25. 10. (PAT). Korespondent „Petit Parisien“ donosi, iż problem żydowski w Czechosłowacji przybrał nagle bardzo ostry i poważny charakter. Rząd czeski nosi się z zamiarem założenia dla żydów, emigrantów z dawnej Austrii i Niemiec oraz terytoriów sudeckich, obozu koncentracyjnego na Morawach, gdzie państwo troszczyłoby się o ich utrzymanie do chwili, gdy wielkie mocarstwa powezmą jakąś decyzję w sprawie ich rozmieszczenia. Napływ emigrantów żydowskich zaczyna bowiem bardzo ciężać na czeskim życiu gospodarczym. Wywołuje on zwłaszcza protesty ze strony mieszkańców Pragi.

Min. Beck nie wyjeżdża na konferencję z Hitlerem do Berchtesgaden

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje: W dniu 25-ym b. m. minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, p. von Moltke. * Koła polityczne w stolicy dementują wiadomość podaną przez niektóre pisma o rychłym wyjeździe min. Becka do Berchtesgaden celem odbycia konferencji z kanclerzem Hitlerem. Według uzyskanych przez nas informacji wiadomość o tej podróży nie odpowiada prawdzie.

Ribbentrop jedzie do Rzymu

Podróż Hitlera po nowozajętych terenach

BERLIN, 25. 10. (PAT). — W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że minister spraw zagranicznych von Ribbentrop udaje się jutro do Rzymu. Ani program pobytu niemieckiego ministra, ani też temat konferencji, jakie niewątpliwie minister odbędzie nie są znane. WIEDEN, 25. 10. (PAT). — Dziś w południe przybył do Wiednia kanclerz Hitler, który zamieszkał w hotelu „Imperial“. Kanclerz Hitler przybył samochodem z Engerau, przyczółka mostowego pod Bratysławą, zajętego niedawno przez wojska niemieckie. — Dziś wieczorem kanclerz Hitler udał się do opery, a jutro ma wyjechać z Wiednia do Znomo. BERLIN, 25. 10. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi: W kołach miarodajnych potwierdzają, iż rząd Rzeszy uzgodnił agrement dla następcy ambasadora Francois - Poncet'a — Coulondre'a.

Nowe zajęcia na uniwersytecie J. P.

Kilkudziesięciu studentów ciężko poturbowanych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Uniwersytet im. Józefa Piłsudskiego jest ostatnio niemal codziennie widownią zajęć antyżydowskich, wywołanych przez bojówki endeckie. Wczoraj na tle odmowy studentów - żydów zajmowania miejsc po lewej stronie sali, doszło do wielkiej awantury podczas wykładu prof. Tatarkiewicza. W sukurs bojówkarzom endeckim przyszli woźni uniwersytetu. Studenci - żydzi stawiali opór. W wyniku napaści kilkudziesięciu studentów - żydów zostało pobitych. Przyglądający się biciu żydów prof. Tatarkiewicz nie reagował. Wieczorem na wychodzących z wykładów na wydziale humanistycznym uniwersytetu J. P. studentów-żydów bojówkarze endeccy napadli na dziedzińcu gmachu uczelni. Znowu ciężko pobito 7 studentów-żydów. Woźni uniwersytetu obojętnie przyglądali się scenom nieludzkiego katowania. Na politechnice na wykładzie architektury nowożytnej usiłowano zmusić studentów - żydów do zajmowania miejsc po lewej stronie. Żydzi opuścili wówczas demonstracyjnie salę wykładową.

Co piszą Niemcy o wizycie bukareszteńskiej ministra Becka

FRANKFURT, 25.10. (PAT) — „Frankfurter Ztg.“ zamieszcza relację swego bukareszteńskiego korespondenta o podróży ministra Becka do Galaczu. Minister Beck — pisze korespondent — nie przedłożył królowi żadnych konkretnych projektów, nie mógł więc też uzyskać jakichkolwiek przyrzeczeń lub też spotkać się z odmową. Minister polski przedstawił tylko swe zapatrywanie na sprawę organizacji trwałych stosunków w Europie środkowej i spotkał się z dużym zrozumieniem wywo-

„Wojny nigdy nie będzie“

twierdzi stanowczo Henryk Ford

DEARBORN (Stan Michigan), 25. 10. (PAT). Na pokazie dla prasy nowych modeli samochodów Ford oświadczył: „Wojny już nigdy nie będzie. Narody opanowały się i zrozumiały błahość konfliktów“. Następnie Ford dał wyraz swemu optymizmowi co do perspektywy interesów na r. 1939 i wyraził pogląd, że w ciągu najbliższych miesięcy produkcja ulegnie zwiększeniu.

EUROPA NINO MARTINI

Pocz. 4, 6, 8, 10

Światowej sławy śpiewak „PERŁY I SERCE“

w filmie sensacyjno-muzycznym

w kinie „PERŁY I SERCE“

80 gr.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od

Nowy kodeks pracy wszedł w życie w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 25.10. (PAT) — Wczoraj rano wszedł w życie nowy kodeks pracy Stanów Zjednoczonych. Postanawia on, że minimalna praca za godzinę wynosi 25 centów z tym, że w październiku 1939 r. wynosić będzie 30 centów. Czas pracy obejmuje 44 godziny tygodniowo z tym, że w październiku 1939 r. wynosić będzie 42 godziny, a w październiku 1940 — 40 godzin.

Specjalne szkoły dla uczniów-żydów

RZYM, 25.10. (PAT) — Dziennik urzędowy publikuje dekret o otwarciu na koszt państwa powszechnych szkół dla dzieci żydowskich w tych miejscowościach, w których za mieszkuje przynajmniej 10-ro dzieci - żydów.

Ofiary mrozu

BIAŁOGRÓG, 25.10. (PAT) — Na granicy grecko - jugosłowiańskiej jugosłowiański patrol wojskowy został zaskoczony przez burzę. Z powodu bardzo niskiej temperatury utracili życie: pułkownik, porucznik i jeden z żołnierzy. W stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala kapitana i kilku żołnierzy.

Japończycy zdobyli Hankou

Całe dzielnice miasta płoną. -- Wszystkie mosty zerwane. -- Niesłychany entuzjazm w Tokio

TOKIO, 25 października. (PAT) — Bombardowanie Hankou rozpoczęło się o godz. 12:ej według czasu miejscowego. Zmotoryzowana kolumna dotarła o godz. 16 min. 15 do tamy, okalającej miasto w odległości 7 klm. od granic jego.

Wojska chińskie opuszczają stolicę, kierując się na południe i na zachód.

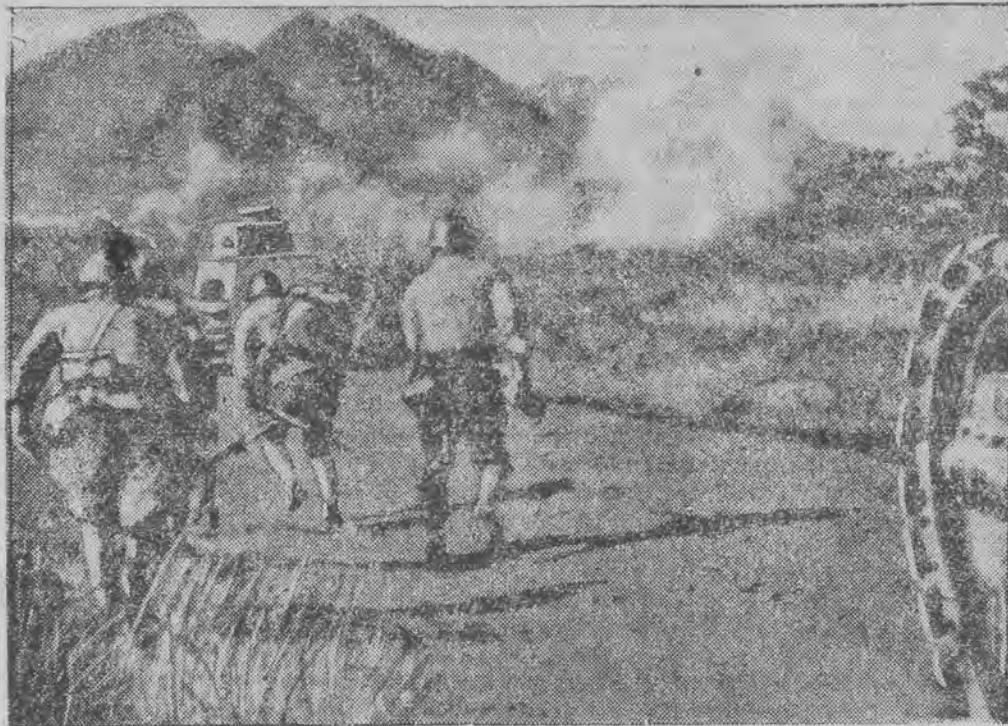
TOKIO, 25 października. (PAT) — Urzędowo donoszą, że japońskie wojska lądowe w ścisłej współpracy z siłami morskimi weszły dziś o godz. 16 min. 30 (czas miejscowy) do Hankou.

TOKIO, 25 października. (PAT) — Po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Hankou w całej Japonii rozległ się ryk syren okrętowych, fabrycznych i należących do obrony przeciwlotniczej.

Wykupiono w sklepach wszystkie flagi i lampiony. W Tokio odbył się uliczny pochód z udziałem różnych organizacji, cechów, szkół itd.

TOKIO, 25 października. (PAT) — Lotnicy japońscy, którzy przed zajęciem Hankou dokonali licznych lotów wywiadowczych nad miastem, opowiadają, iż całe dzielnice Hankou płoną. Ponad miastem unoszą się kłęby dymu, zasłaniające obrzynie przestępstwa. Szczególnie silne pożary szaleją w północnej części miasta i w koncesji japońskiej.

Łunę olbrzymiego pożaru miasta widać w promieniu kilkudziesięciu kilometrów.



Czołgi japońskie podczas przedzierania się przez łańcuch górski na południe od rzeki Jang - Tse w Chinach środkowych.

Kolumny japońskie zbliżyły się do Hankou od strony północno - zachodniej, zajmując groble, która zabezpiecza miasto przed wylewem rzeki Han. Po drugiej stronie rzeki Yangtse na jej północnym wybrzeżu leży miasto Wuczang. Wszyst-

kie te trzy miasta stanowią w rzeczywistości jedno wielkie poprzecznane dwiema rzekami morze domów, z którego obecnie unoszą się płomienie i kłęby dymu.

Chińczycy zniszczyli wszystkie mosty. Utrudniło to japończykom ostatnie operacje i opóźniło wkroczenie do miasta. W pobliżu Szekau wybudowano prowizoryczny most, przez który przeszły na drugą stronę rzeki Yangtse kolumny japońskie.

Istniała obawa, iż chińczycy wyczerpią groble i tamy na rzece Han, co groziłoby poważnym niebezpieczeństwem całemu miastu wraz z międzynarodową koncesją. Zajęcie grobli na rzece Han przez japończyków udaremniło zamiary chińskiego dowództwa.

Odmowa admiralicji brytyjskiej

HANKOU, 25.10. (PAT) — Brytyjskie władze morskie ponownie odpowiedziały odmownie na sformułowane już po raz drugi żądanie japońskie, by okręty brytyjskie odpłynęły od Hankou w górę rzeki.

Czang-Kai-Szek w Czunkingu

TOKIO, 25 października. (PAT) — Jak donosi agencja Domei, Czang - Kai - Szek wraz z małżonką opuścił Hankou w poniedziałek. Pozostali przywódcy Kuomintangu opuścili miasto w noc. Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta podmiaowały rzekomo prawie wszystkie gmachy państwowe.

SZANGHAI, 25.10. (PAT) — Marsz. Czang - Kai - Szek znajduje się w Czunkingu, gdzie 28 b.m. zebrał się komitet wykonawczy Kuomintangu. Przedmiotem obrad jest wypracowanie nowego planu politycznego i wojskowego.

Pan Prezydent Rzplitej w Wielkopolsce

Dostojny gość zwiedził nowoutworzone osady parcelacyjne

POZNAŃ, 25. 10. (Tel. wł.) — Pan Prezydent Rzplitej bawił wczoraj na terenie nowoutworzonych osad parcelacyjnych w powiecie szamotulskim w Wielkopolsce. Wraz z p. Prezydentem, któremu towarzyszyła małżonka, przybyli m. in. minister rolnictwa i reform rolnych — Poniąkowski, wiceministrowie — Wierusz - Kowalski i Jaroszyński, prezes NIK gen. Krzemieński, gen. Schally i obaj adiutanci przyboczeni.

W Nowej Wsi ustawiony zo-

stał ołtarz polowy, przed którym zgromadziła się miejscowa ludność osadnicza oraz organizacje ze sztandarami. Na spotkanie p. Prezydenta wyszedł osadnik Kaczmarek, który Głowe Państwa powitał chlebem i solą i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po wygłoszonych przemówieniach, m. in. przez min. Poniątkowskiego i wojewodę Maruszewskiego, p. Prezydent zwiedził rozparcelowane tereny. Na-

terenie majątków, które obejmowały 2119 ha utworzono 72 osad rolniczych o powierzchni 7 — 14 ha, nabytych przez dawną służbę folwarczną. 25 osadników z województwa krakowskiego, reemigrantów, absolwentów szkół rolniczych itd.

Po południu p. Prezydent zwiedził jeszcze okolicznościowe miejscowości, po czym odjechał wieczorem do Wrenek, a stamtąd specjalnym pociągiem do Warszawy.

Nikt w Niemczech nie rozumie

jaki jest cel wznowienia intensywnej polityki antysemickiej

Berlin, w październiku. Pod wpływem nastrojów, jakie panowały w Niemczech pod koniec września, w ciągu jednego tygodnia ilość pieniędzy w obiegu wzrosła o 1368 milionów. Wrzesień dał obrót pieniężny w wysokości 10154 miliony, podczas gdy w sierpniu wyrażał on się sumą 8935 milionów, a we wrześniu 1937 r., a więc przed 12 miesiącami, wynosił tylko 7265 milionów. Czytelnik wie dobrze, że rezerwy złota w tym okresie nie uległy zmianie, a w każdym razie nie wzrosły. Są to oczywiście symptomy przeżytej wzmoczonej nerwowości. Nikt nie może powiedzieć dokładnie, ile stracono na giełdzie w ciągu września.

Obecnie sytuacja uległa uspokojeniu. Z wielkimi wprawdzie ostrożnościami, ale znowu ludzie zaczynają lokować kapitały w przedsiębiorstwach. Na Kurfuerstendamm widoczne są dwie poważne zmiany: zarówno znany dom towarowy (konfekcyjny najwyższego gatunku) Gruenfelda, jak i wspaniały magazyn rzeczy luksusowych Rosenhelma, przeszły wreszcie w ręce aryjskie po wieloletniej walce ich właścicieli o utrzymanie status quo. Walka zakończyła się porażką ludzi, którzy

stworzyli i na przestrzeni dziesiątków lat prowadzili przedsiębiorstwa, mające sławę światową.

„Niearyjskie“ przedsiębiorstwa jeszcze utrzymały się w Berlinie, ale powoli znikają z zachodnich okręgów stolicy i pędzą niedźny żywot w handlowej dzielnicy, w okręgu Friedrichstrasse i Leipziger Strasse. Ludzie utrzymują sklepy jedynie dlatego, ponieważ nie mogą się zdecydować, aby oddać je za grosze w obec ręce.

Na Olivaer Platz oraz na nie których innych placach zniknęły słynne żółte ławki, przeznaczone dla „niearyjskich“. — Ławki straciły swój sens; którego w gruncie rzeczy nigdy nie miały: chodzi o to, że od samego początku żydzi niemal nigdy z nich nie korzystali i na żółtych ławkach siedzieli szanowni mieszczaństwo niemieccy, nie mogąc znaleźć miejsc na innych ławkach. Obecnie żydów wogóle prawie się nie spotyka na ulicach. A o tym, aby usiąść na Kurfuerstendamm, lub na jednym z placów, na ławeczce celem odpoczynku nikt nawet nie pomyśli.

Nadciągają nowe zmiany. Mówią o nich adwokatach, którzy, jak wiadomo zostali osłabieni całkowicie usunięci po za ramy

swego zawodu. Aktualna jest obecnie sprawa prawa posiadania domów. Nie wątpią tutaj, że w niedalekiej przyszłości prawo posiadania domów w Niemczech zostanie przyznane wyłącznie aryjskiom. Oczekuje się również wydania zakazu dla niearyjskich zamieszkania w domach aryjskich.

Ludność (oczywiście mowa przede wszystkim o starszym pokoleniu) nie może zrozumieć, po co znowu zabrano się w praktyce do zagadnienia rasistowskiego?

W jakim stopniu zainteresowanie publiczne i społeczne dla tych kwestii osłabło, widać z dzienników, z programów rewii i z treści wszelkich konferencji: dzienniki, wyjąwszy nieliczne, wogóle nie udzielają tym sprawom miejsca, drukując rozporządzenia w tej materii o wiele skromniej, niż dawniej. W programach „nadseinek“ niema ani śladu rasizmu. Wogóle poglądy społeczeństwa na te sprawy zaczynają przypominać poglądy społeczeństwa włoskiego. Jedno i drugie nie może zrozumieć, w jakim celu symuluje się walkę z nielubianą już właściwie i całkowicie zniszczoną grupą ludności.

D. F.

Litwa rozwiązuje Zw. wyzwolenia Wilna

KOWNO, 25. 10. (Tel. wł.) — Na poufnej konferencji, jaką przed kilku dniami odbył min. Łozorajtis z przedstawicielami prasy kowieńskiej, litewski minister spraw zagranicznych miał oświadczyć, że rząd litewski chce umożliwić jak najlepsze ułożenie stosunków z Polską, zamierza w najbliższym czasie rozwiązać Związek wyzwolenia Wilna.

Maria Malicka szczęśliwą matką

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Maria Malicka stała się szczęśliwą matką córeczki wczoraj o godzinie 10 wieczorem w szpitalu Elżbietanek. Matka i dziecko są zdrowe.

Na wiadomość o tej premierce — jak mówiono żartobliwie w sferach teatralnych — posypały się gratulacje dla pp. Nowakowskich od licznych ich przyjaciół.

Pogrzeb ojca b. kanclerza Austrii

WIEDEN, 25. 10. (PAT). Dziś w południe odbył się w Wiedniu na cmentarzu Hietzing pogrzeb marszałka polnego Schuschnigga, ojca b. kanclerza Austrii. Na pogrzeb przybyła żona b. kanclerza, hrabina Fugger-Czernin, brat b. kanclerza i jego siostra oraz młody 14-letni syn Kurt z pierwszego małżeństwa.

Henlein mianowany majorem rezerwy

BERLIN, 25. 10. (PAT). Konrad Henlein w uznaniu zasług, które położył przy zjednoczeniu Sudetów z Rzeszą został mianowany majorem rezerwy w jednym z pułków piechoty.

Zimowy rozkład jazdy przewiduje przyspieszenie szeregu pociągów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w zimowym rozkładzie jazdy P. K. P., który niedługo wejdzie w życie, przewidziane jest przyspieszenie całego szeregu pociągów.

M. in. jeśli chodzi o dystans Warszawa Zachodnia — Kołozki to najszybszy będzie tam pociąg osobowy przyspieszony nr. 211. Przebiedzie on ten odcinek w jedną godzinę i 15 minut.

Pociąg nr. 432 trasę między Sochaczewem a Warszawą Zachodnią wynoszącą 51 kilometrów przebędzie w 37 minut, czyli że średnia szybkość wyniesie 83 kilometry na godzinę.

Inny pociąg osobowy nr. 15 przebywa drogę Kraków — Lwów w 5 godzin 20 minut razem z postojami, które zajmują 46 minut, natomiast pociąg pociąg nr. 7 mimo, że postaje zajmują tylko 22 minuty jest na całym dystansie zaledwie o 5 minut szybszy od osobowego.

Jako nowość kursować będzie od 18 grudnia pociąg motorowy ekspresowy Kraków — Krynica, który tę przestrzeń przebędzie w 3 i pół godziny. Wyjazd z Krakowa — 15.00, przyjazd do Krynicy — 18.27, zpowrotem wyjazd z Krynicy 20.28, przyjazd do Krakowa 24.00. Wznowione będzie kursowanie motowagonu Katowice — Wisła oraz uruchomiony także będzie „Podhalanin“ — pociąg Lwów — Krynica — Zakopane.

Papież o prześladowaniu katolików „W Niemczech i w Austrii odgrzebano postać Juliana Odstępcy”

Papież przemawiał ostatnio do uczestników międzynarodowego kongresu archeologii chrześcijańskiej. Z tego niezmiernie ciekawego, wcale nie archeologicznego, ale bardzo aktualnego przemówienia podajemy najważniejsze ustępy:

„Obok waszych studiów nad dobrą i pogodną archeologią — mówił papież — uprawia się w krajach nie zbyt odległych bardzo smutną i złośliwą archeologię. Odgrzebano na nowo postać Juliana Odstępcy, sprawy prześladowań. Takie prześladowanie, któremu się ciągle zaprzecza, istnieje w Niemczech i Austrii. Co dnia otrzymujemy na naszym biurku dokumenty wciąż nowe, bardzo pewne, dobrze skontrolowane i zawsze obfitujące w rzeczy smutne i najgorsze groźby. Dotyka to naszego serca nie tylko jako serca Ojca i Pasterza, ale także jako człowieka, bo

WIDZIMY W TYM ZNIEWAZANĄ GODNOŚĆ LUDZKĄ.

Niekzemność i kłamstwo idą w parze i powraca się istotnie do Julia-

na Odstępcy, a nawet Nerona — przez przypisywanie chrześcijanom odpowiedzialności za prześladowania, którym podlegają — bowiem Neron był pierwszym, który na chrześcijan zwał odpowiedzialność za pożar, użyty jako pretekst do rozpętania przeciw nim prześladowania”.

Co robić w obliczu tego wszystkiego? Ojciec św. nie może inaczej odpowiedzieć, jak wzywając słuchaczy do ufności w przyszłość, podobnie jak On to czyni. Chociaż bowiem

BÓG ZEZWALA CZASAMI, BY LUDZIE WTRĄCALI SWĄ REKĘ DO TERAŹNIEJSZOSCI.

sam tylko pozostaje Panem Przyszłości.

„W ciągu naszych przeszło 80 lat życia — mówił Papież — wiele widzieliśmy rzeczy i właśnie wspomnienia z naszego długiego życia utwierdzają nas w przekonaniu, że sprawy wielkie posłuszne są woli Boga, a nie rękóm ludzkim. Na progu naszego wieku męskiego wi-

dzieliśmy Napoleona III, który, zdrając się, jednym gestem, jednym mrugnięciem oka, dominował nie tylko nad Europą, ale i nad całym światem. Biedny Melzyk wie coś o tym... A potem ujrzelśmy, jak wpadł w płomienie Sedanu. Później **WIDZIELISMY HEGEMONIĘ BISMARKA,**

który w Wersalu, u bram pogrzebionej stolicy, przystępując do zakładania Cesarstwa Niemieckiego, oświadczył: „Budujemy na czasy wieczne!” I oto także Bismarck padł, by ustąpić miejsca nie sławnemu strategowi jak Moltke, lecz nieznanemu generałowi Caprivi. Jeszcze później **WIDZIELISMY HEGEMONIĘ WILHELMIA II,**

hóstwa swego narodu, który wkroczywszy w zawieruchę wielkiej wojny, musiał z niej wyjść pozbawiony korony i wolności. A co do samej wojny, poznaliśmy ją z bliska, gdyż my w pełnym jej biegu dwukrotnie przemierzaliśmy Europę i to w regionach, gdzie najbardziej szalała.

Przypominamy sobie, że choć wszystko kazalo przewidywać zwycięstwo Niemiec, choćby tylko z powodu olbrzymiego ich przygotowania, tym czasem zwycięstwo przypało nie umiejętności przygotowania, lecz siłę niespodziewanej. Chciano także twierdzić, że po wyjściu z wielkiej wojny świat przeladzie do wielkiego pokoju i oto

SWIAT NIGDY NIE BYŁ TAK BARDZO W WOJNIE,

jak w ciągu ostatnich lat dwudziestu. Myślano, że po wojnie świat zwróci się na prawo, a oto w pierwszym okresie po wojnie zwrócił się właśnie na lewo”.

„A obecnie — mówił dalej Papież ze wzruszeniem i siłą — widzimy jeszcze podnoszące się, wciąż podnoszące się hegemonie, więcej lub mniej zamaskowane, widzimy prawdziwą konkurencję hegemonii w Europie, w całym świecie. Z niepokojem zapytujemy, co możemy jeszcze urzecz?”



Skazanie adwokata za przywłaszczenie kaucji

TCZEW, 25. 10. (Tel. wł.). — Sąd grodzki w Tczewie skazał na pół roku więzienia adw. KAZ NOWSKIEGO za przywłaszczenie. Kaznowski pobrał od klienta kaucję w wysokości 2.000 zł., z czego wpłacił do sądu tylko 1.000 zł., przywłaszczając sobie resztę.

Król Grecji incognito w Londynie

ATENY, 25.10. (PAT) — Król Grecji Jerzy udał się dziś wieczorem incognito do Londynu. Powrót króla Grecji nastąpi w ostatnich dniach miesiąca.

Plan podziału Palestyny zaniechany

Reżim wojskowy ulegnie wzmocnieniu. -- Konferencja „okrągłego stołu”

LONDYN, 25. 10. (PAT). — Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” donosi, że minister kolonii Malcolm Mac Donald wystąpi na początku listopada w izbie gmin z deklaracją, zawierającą nowe wytyczne polityki brytyjskiej w Palestynie, które opierać się mają na następujących zasadach:

- 1) plan podziału zostanie definitywnie porzucony, gdyż zarówno administracja palestyńska, jak i komisja Woodheada uznała go za niewykonalny w obecnych warunkach.
- 2) reżim wojskowy będzie bardziej jeszcze wzmocniony, dopóki nie będzie przywrócony całkowity spokój i porządek w kraju.
- 3) po przywróceniu porządku w Palestynie rząd wezwie żydów i arabów do udziału w konferencji „okrągłego stołu”, która ma się wypowiedzieć o przyszłym ukształtowaniu stosunków politycznych w Palestynie.

Więźniowie w Akko grożą głodówką

JEROZOLIMA, 25. 10. (PAT). Więźniowie polityczni - żydzi, internowani w twierdzy i obozie koncentracyjnym w Akko, zapowiedzieli głodówkę w razie nie przyjęcia przez rząd palestyński ich postulatów.

Warunki życia żydowskich więźniów politycznych, wśród których znajdują się przede wszystkim rewizjoniści i członkowie konspiracyjnej narodowej organizacji wojskowej, są niezwykle ciężkie.

Na 60 członków straży więziennej w Akko 42 jest arabów, którzy nieprzychylnie odnoszą się do więźniów żydowskich.

Straż arabska grozi opanowaniem twierdzy przy pierwszej nadarzącej się sposobności i wymordowaniem więźniów żydowskich.

Pozostaje ona w jawnym kon-

takcie z ruchem terrorystycznym w kraju. Pełnomocnik 100 żydowskich więźniów politycznych, internowanych w Akko, adwokat Seligman, interwenio-

wał w ich imieniu już trzykrotnie u rządu palestyńskiego, żądając przeniesienia żydowskich więźniów politycznych do innego więzienia, położonego na

obszarze o gęstszym zaludnieniu żydowskim.

Interwencje te były dotychczas bezskuteczne. O ileby do końca bieżącego tygodnia nie nadeszła pozytywna odpowiedź na ów postulat, żydowscy więźniowie polityczni przystąpią do zapowiadzanego strajku głodowego.

Przepustki i karty tożsamości

JEROZOLIMA, 25. 10. (PAT). W czasie zamieszek wczorajszych zabitych zostało dwóch arabów, a 4 odniosło rany. Powstańcy wysadzili most na drodze do Jerycha.

LONDYN, 25. 10. (PAT). — Mieszkańcy starej dzielnicy Jerozolimy zostali w ostatnich dniach zmuszeni do zarejestrowania się u władz i zaopatrzenia

w karty tożsamości. Poza tym każda osoba podróżująca po Palestynie piechotą, koleją, czy samochodem musi posiadać specjalną przepustkę.

Delegacja kongresu arabów w Londynie

LONDYN, 25. 10. (PAT). — W Londynie otrzymano wiadomość, że jutro wyjeżdża z Kairu delegacja arabska, wyłoniona przez niedawny kongres arabski, jaki się odbywał w Kairze, celem przedstawienia rządowi brytyjskiemu postulatów kongresu arabskiego w sprawie Palestyny.

W delegacji tej biorą udział wybitni przywódcy ruchu arabskiego, jak np. Jemal Husseini, brat muftiego Jerozolimy oraz Alfred Roch, znany przywódca palestyński.

Ustawa o wychodźstwie z Polski opracowywana w min. spraw wewnętrznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ministerstwie opieki społecznej z udziałem przedstawicieli ministerstwa spraw we-

wnętrznym przystąpiono do opracowania projektu ustawy o wychodźstwie z Polski.

Projekt ma być wniesiony na nadchodzącą sesję sejmową.

Wyrok na adw. Muszkata zatwierdzony przez sąd apelacyjny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W swoim czasie sąd okręgowy w Warszawie skazał na 2 lata więzienia adw. Jana Muszkata za to, iż ukrywał na przemysłowca Alfreda Zielonego, który był poszukiwany przez władze wojskowe za u-

chylenie od ćwiczeń wojskowych i przekupienie sierżanta PKU.

Wczoraj sprawa znalazła się na wokandy sądowej apelacyjnej, który wyrok i instancji w stosunku do adw. Muszkata zatwierdził w całej rozciągłości.

Samolot rozbił się o górę 18 osób poniosło śmierć na miejscu

MELBURN, 25. 10. (PAT). — Samolot pasażerski, utrzymujący komunikację na trasie Melbourne — Adelaide roztrzaskał się skutkiem gęstej mgły o masyw skalny, Dandenong w odle-

głości 26-ciu kilometrów od Melbourne. 14 pasażerów oraz 4 członków załogi poniosło śmierć na miejscu. Wśród zabitych znajduje się b. australijski minister handlu Hawkes.

Operetka -- wymysłem żydowskim

Organ hitlerowski twierdzi, że wiedeńscy nie są wcale dobrodusznymi

WIEDEN, 25. 10. (PAT). — tegorycznie zaprzestania śpiewania przez wiedeńczyków szeregu piosenek ludowych, skomponowanych przez żydów, a m. in. ulubionej piosenki wiedeńczyków „Flakerlied”, ponieważ autorem jej był żyd Piek oraz ostrzega wszystkich muzyków przed dalszym odtwarzaniem dzieł kompozytorów żydowskich, w przeciwnym bowiem razie muszą się oni liczyć z ewentualnym czynnym wystąpieniem przeciw nim ludności nar. - socjalistycznej

Przedstawiana w całym szeregu światowej sławy operetek, wiedeńska t. zw. „Gemuetlichkeit” nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wiedeńscy wcale nie są tak dobrodusznymi, jak się ich przedstawia. Gazeta żąda ka-



Łącznie z kampanią antyżydowską rozpoczęto we Włoszech również reformę obyczajów. Najbardziej zażartym pismem w obu kierunkach jest naturalnie „Il Tevere”, redagowany przez Interlandiego.

— Dlaczego, pisze ten dziennik, nie podejmuje się natychmiastowych i to bardzo ostrych kroków przeciw jazzowi, sięjącemu zepsucie wśród młodzieży, przeciw śmiesznyemu tańcom inspirowanej murzyńskiej, które przychodzą do nas z tamtej strony Atlantyku?

Jak zwykle, proklamacja ta ściągnęła lawinę listów ze strony czytelników „Il Tevere”, organ bardzo skrajny, czytany jest przez wielu włochołów ze sceptycyzmem. Wśród listów znajdują się niektóre, niepozabawione sarkazmem. I tak jeden z czytelników pisze:

— Interlandi! masz zupełną rację. Jest niedopuszczalne, aby dzieje młodzi ludzie oddawali się szaleńczej modzie i tańczyli „Lambeth walk”, podczas gdy powinni przebywać na polu manewrów i ćwiczyć się w „passo romano” (kroku rytmicznym, wzorowanym na pruskim „parade marschu”).

*

W jednym z pism czytamy: Przez cały miesiąc wrzesień amerykańskie były przykuci do swych odbiorników. Na krótkich falach chywały odgłosy wstrząsów europejskich, uosobione w głosie korespondentów pism, radioreporterów, komentatorów politycznych, speakerów i... siewców alarmu. Trzeba bowiem dodać, że w tej powodzi informacji było wiele wrażeń osobistych, luźnych rozważań, przepowiedni i prorocत्व. Speaker błagał słuchaczy po każdej audycji, aby nie opuszczali aparatu wobec oczekiwanych nowych wiadomości z Europy... Po tem, aby zaspokoić rozbudzoną ciekawość, musiał niekiedy koloryzować i haftować. Moż na sobie zatem wyobrazić, w jakim stanie nerwowego napięcia żyło 48 stanów przez drugą połowę września.

Dodajmy: Działo się tak nie tylko w Ameryce.

*

Pewien zapalony faszysta powiedział:

— Duce jest człowiekiem zrównoważonym. Codziennie rano zamyka się w swoim gabinecie i tam, w samotni, rozważa swoje projekty, bada je...

Jeden z młodych dyplomatów przerwał mu:

— A tak, to jest to, co nazywają we Włoszech radą ministrów.

Papier -- środek przeciwko kradzieżom

Każdy wielki magazyn paryski ma swoją barwę opakowania

Paryż, w październiku.

Teraz, gdy niebezpieczeństwo odsunęło się, życie codzienne, jego troski i radości, małe czy duże, przyszyły znów do głosu. Poza kawiarniami, terenem, na którym „tout Paris” wyżywa się w drobiazgach i sprawach dnia powszedniego, są też wielkie magazyny, gdzie, po dniach paniki i pustki, wrze znowu życie i przewala się tłumy.

Wielkie magazyny są w Paryżu niemal taką samą atrakcją, jak Louvre czy muzeum Grevin. Olbrzymie gmachy, w których kupić można niemal wszystko, i to zarówno rzeczy najtandetniejsze, jak i bardziej luksusowe, są niezwykle ciekawe. Istnieją one w Paryżu niemal od wieku. Pierwszy z nich — „Bon Marche” — powstał w roku 1852, po nim założony został „Louvre” (1855), „Nouveautés” zaś w roku 1856. Dzie sięć lat później powstał „Printemps”, a „Samaritaine” w roku 1869. Stosunkowo najmłodsze są: „Felix Potin” i „Bazar de l'Hotel de Ville”, które założono około 1870 roku. Wszystkie te magazyny nie mają oczywiście nic wspólnego z niezliczoną ilością powstałych znacznie później sklepów o cenach jednolitych (t. zw. „Prixunic”), które oferują swoją tandetę w „złajchszaltowanych” cenach. W „Galeries Lafayette”, czy w „Samaritaine” kupić można przedmioty zbytku po cenach niemal astronomicznych, ale równocześnie dostać można artykuły codziennego użytku w cenie jednego franka...

W normalnych godzinach pracy w magazynach wrze, jak w ulu. Obecemu obserwatorowi narzucają się odrazu liczne u-

wagi. Przede wszystkim — handel odbywa się też na ulicy, przed magazynem. Na stołach lub wprost na trotuarze nagromadzone są całe góry towarów. Obsługa szybka i zwinna. Dla wygody kupujących w oknach wystawowych ustawione są okienka kasowe. Kupujący nie musi wcale wchodzić do gmachu, jeśli wybrał sobie coś z ulicy; wystarczy, aby zapłacił przy okienku kasowym. Wygoda kupującego jest tu zresztą naczelną zasadą. Z chwilą przekroczenia progu magazynu klient znajduje wszystko, czego szuka, bez zbytecznego zmęczenia. Kilka wind i ruchome schody pozwalają wędrować z pię-

tra na piętro, a po forsownych zakupach można odpocząć w barze.

Wielkie magazyny paryskie, w których liczny personel i tak nie jest w stanie upilnować miliona wystawionych przedmiotów, zrodziły nowy rodzaj kradzieży. Dla przeciwdziałania tej pladze i uniknięcia ewentualnych przykrych omyłek, magazyny stosują swój system. Każdy magazyn posiada określonego koloru papier do pakowania i każdy bez wyjątku przedmiot musi być zapakowany. Jeśli ktoś kupi np. ołówek i zechce włożyć go wprost do kieszeni, jeśli niewiasta zaopatrzy się w pudełko pudru i zechce włożyć

je odrazu do torebki, sprzedawca czy sprzedawczyni zaoponuje grzecznie, ale stanowczo i za pakuje kupiony towar w przepisowy papier. Jest to zasada niewzruszalna. Z drugiej strony, jeśli ktoś będzie zbyt długo spacerował z niezapakowanym ieszcz przedmiotem, szef oddziału podejdzie do niego i grzecznie, ale stanowczo zapyta, skąd wziął przedmiot, i jeśli nie ma zamiaru go kupić — czemu nie zdecydował się odłożyć go na miejsce...

Najciekawsza dla obserwatora jest chwila, gdy rozlega się donośny dźwięk dzwonu, oznajmującego koniec dnia pracy. Nie mija dosłownie pięć minut, a wszystkie towary przykryte są już pokrowcami. Sprzedawczynie i sprzedawcy uwijają się w tempie piorunującym, szczególnie, że za chwilę znajdą się na wolności. Na zewnątrz magazynu gorączka pracy przyzwianiu wystawy, nie mniejsza, ale wygląda to nieco inaczej. Wszystkie towary załadowane są na wózki i platformy na kółkach, na których odwozi się je do składów.

Nieszczęsny klient, który o godzinie szóstej znajduje się jeszcze w magazynie, z trudem torować sobie musi drogę wśród zaferowanych sprzedawców, poprzez stosy pokrowców, wózki i platformy. Pół godziny później personel tłumnie wychodzi z wielkiego ula, który zapada w sen na kilkanaście godzin...

K. F.



Kto będzie następcą prezydenta Francji Alberta Lebrun?

Kto będzie prezydentem republiki francuskiej, gdy skończy się kadencja Alberta Lebrun? Oto pytanie, jakie zadaje sobie już dzisiaj każdy francuz, aczkolwiek „papa Lebrun” ustąpi ze swego fotela dopiero w maju 1939 roku. Łatwiej jednak odpowiedzieć na pytanie: kto nie będzie prezydentem? Cztery osoby nie mogą być wybrane. Są to ostatni potomkowie rodzin królewskich, które kiedyś we Francji panowały. Dzisiaj żyją już tylko cztery osoby o tych kwalifikacjach. Są to: książę de Guise; jego syn, hrabia Paryża, głosny z ostatniego występu wobec dziennikarzy pa-

ryskich; książę de Nemours, przedstawiciel rodziny Orleans i wreszcie ostatni potomek rodziny Bonaparte, książę Ludwik - Napoleon, syn ks. Klementyny belgijskiej.

Wybory na prezydenta republiki przynosiły zawsze niespodzianki. Często zdarzało się, że człowiek znany ustąpić musiał miejsca komuś mniej wybitnemu i mniej znanemu.

Nikt nie wiedział naprzykład, dlaczego w roku 1887 wybrany został Sadi - Carnot, a nie wybitny uczyony Jules Ferry, który zdobył dla Francji Tonkin i Tunis; dlaczego w roku 1920 zwyciężył w turnieju Paul Deschanel, a nie Georges Clemenceau, popularny „Ojciec zwycięstwa”; dlaczego w roku 1924 przypadł uczyony światowej sławy, Paul Painlevé, a wybrany został Gaston Doumergue i wreszcie dlaczego w roku 1931 zwyciężył prezes senatu Paul Doumer.

Prezydent, wybrany w przyszłym roku, będzie piętnastym z kolei prezydentem w szesnastej kadencji, albowiem jeden z prezydentów, Grevy, wybrany

został dwa razy.

Pierwszym prezydentem był Thiers. Po nim Mac - Mahon, jedyny prezydent, który rozwiązał parlament, po czym podał się do dymisji. Grevy był dwa razy wybrany, ale w czasie drugiej kadencji podał się do dymisji. Sadi - Carnot zamordowany został przez anarchistę, a jego następcą, Casimir Perler, oświadczył, że zamierza korzystać w pełni z praw, przysługujących głowie państwa. Gdy przekonał się, że jest to praktycznie niemożliwe, podał się do dymisji. Po tym urzędowali kolejno: Felix Loubet, Armand Fallieres i Raymond Poincare, prezydent czasów wojennych. Paul Deschanel i Alexandre Millerand nie ukończyli swojej kadencji, podali się do dymisji. Po nich przyszedł Gaston Doumergue. W roku 1931 rządy objął Paul Doumer, zamordowany przez rosjanina. Po nim obrany został Albert Lebrun, którego kadencja kończy się właśnie w maju przyszłego roku. Kto będzie jego następcą? (pp)

Wyjazdy indywidualne do:

Francji, Anglii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii

Pobyty ryczałtowe w ITALII

(Florencja, Wenecja, Rzym, Neapol, Capri, Sycylia)

P. B. P.

AIRGOS

Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Wszyscy zgadzają się z tym, że najlepszym filmem w Łodzi jest bezprzecznie

PROFESOR WILCZUR

wg. powieści Dołegi-Mostowicza

Najwspanialszy triumf aktorski K. Junoszy-Stepowskiego
W rol. pozostałych: Barszczewska, Ówiklińska, Relewicz-Ziemińska, Woszczerowicz, Węgrzyn, Damiński i inni.

Indywidualne wyjazdy do:

Anglii
Belgii
Bułgarii
Danii
Francji
Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

L. T. PRZECIWZĘBRACZE,

Dnia 29 października o godz. 18-iej w pierwszym terminie i o godz. 19-iej w drugim terminie odbędzie się walne zebranie łódzkiego towarzystwa przeciwzembraczego w lokalu zakładów przy ul. Kątnej nr. 16. Dnia 30 października r. b. o godz. 11-iej odbędzie się uroczyste poświęcenie instytucji towarzystwa i miejskiego domu pracy.



NAPRAWA WIECZNYCH PIOR W CIĄGU JEDNEGO DNIA

we własnych warsztatach

A. J. OSTROWSKI, s-cy PIOTRKOWSKA 55

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
urządza w czwartek, 27 października
o g. 9.15 wiecz. w FILHARMONII
Wielkie Ulgowe Przedstawienie
arcydzieła W. Szekspira p. t.
BURZA
oraz w piątek, 28-go bm. 8.30 wiecz.
w Teatrze Polskim abonamentowe
przedstawienie świetnej sztuki Shaw'a
p. t. **MAJOR BARBARA**
Bilety do nabycia w Stow. Kultur-Liga
Zachodnia 68, tel. 191-15 tylko do
czwartku 27 bm. godz. 10 wiecz.

Ciepło w mieszkaniu
Drzwi i okna uszczelnione
bezkompromisowym systemem
A. Frydenkonia
chronią mieszkania od wiatru, zimna,
i kurzu. - Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
w soboty, tel. 222-72

Przetarg.
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi
ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia
25 października rb. Nr. 245 przetarg
nieograniczony na wykonanie instalacji
wodociągowej kanalizacyjnej, sani-
tarnej, urządzenie centralnego ogrze-
wania, parowego, o niskim ciśnieniu
dla kuchni parowej, instalację parową
kuchni i kotłowni oraz instalację dy-
strybutora dla benzyny na terenie Sa-
natorium w Tuszyńku Poduchownym
pod Tuszymem pow. łódzkiego.
Szczegółowych informacji udziela
Wydział Administracyjny - Gospodarczy
Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225
w Łodzi.
Termin składania ofert wyznacza
się na dzień 5 listopada rb. do godz.
12-cj.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTER
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
SADUCE PROSZKOWE TYTUŁ W HIGIENICZNYCH TORZESZACH.

Do akt Nr. Km 160/35
1947 / 38 i 1452 / 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 3-ciego Ludwik Hollas, za-
mieszkały w Łodzi Aleja 1-go Maja 17
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dn. 31 października 1938 roku
o g. 12 w domu przy ul.
Nawrot 17

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
dywanu pluszowego, 2 foteli klubo-
wych, tapczanu, maszyny do pisania
f. „Royal”, szafy do książek, kre-
densu, pomocnika kredensu, stołu
dębowego, 2 foteli oraz 10 krzesel
oszczędzonych na łączną sumę
zł. 1140.-
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 24.10. 1938 r.
Komornik: (-) L. HOLLAS
Sprawa Zw. Kom. pow. N-Tomyśl
p-ko T. Łuszczewskiemu

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stenikiewicza 34 telef. 145-10
przyjmuje od 12-1 i od 3-4.

KINO
Mimoza
ULICA KILI SKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Pocz. o g. 4, w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od
6-8. - Tel. 132-28.

Dr. med.
Klara Margolis
gabinet fizykalnego leczenia
Dr. med.
Ignacy Margolis
okulista
przeprowadził się na
ul. Al. Kościuszki 52. I p. tel. 165-17

Prywatna PRZYCHODNIA
WENEROLOGICZNA
chor. skórne i weneryczne
Od 8-ej rano do 9 wieczór,
w niedz. 9-1 po poł.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, mo-
czopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w
Andrzeja 4, tel. 228-02

Dr. Akselrad
Nawrot 39
tel. 186-22
powrócił

13 URZĄD SKARBOWY
w ŁODZI
Dnia 21 października 1938 r.
Obwieszczenie o licytacji
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o po-
stepowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580)
podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 7 listopada 1938 r. o godz. 9-cj
w lokalu zobowiązanego przy ul. Kościelnej 6 celem uregulowania należno-
ści skarbowych t. w. 0888 13 Urzędu Skarbowego u Hochminka Izaaka od-
będzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
migdały gorzkie 100 kg. zł. 300.-
śliwki suszone słodkie 200 kg. zł. 250.-
mąka kartoflana 600 kg. zł. 150.-
orzechy (fistaszki) 3 worki 150 kg. zł. 300.-
orzechy laskowe 50 kg. zł. 150.-
mak 2 worki 200 kg. zł. 130.-
herbata luzem 20 kg. zł. 220.-
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 7 listopada 1938 r. od godz.
9-cj do godz. 12-cj w lokalu zobowiązanego, Kościelna 6.
Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
(-) WL. FISZER

Od wtorku 25 do poniedziałku 31 paźdz. r. b.
KURIER CARSKI
W rolach głównych:
Anton Walbrook, E. Allan, M. Grahame i Akim Tamirow
Nadprogram: **Parada nóżek**
Następny program: **Królowa Przedmieścia**
Pocz. o g. 4, w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca specjalność sezonu
Pączki
nadsiewane konfiturami
2 szt. 25 gr.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
FRANCUZKA, redowita paryżanka
udziela lekcji francuskiego wg. me-
tody bezpośredniej. Konwersacja
Stenografia. Ceny przystępne. Tel.
141-09. 326-2

SLUCHACZKA pedagogium z prak-
tyką w szkole powszechnej przy-
jmuje lekcje jedno lub kilkodzinne
Dzwonić od 19-21-szej: 143-53.

Lokale
POKÓJ słoneczny umeblowany z wy-
godami oraz telefonem do odnaje-
cia pojedynczej osobie. Narutowi-
cza 14, m. 14, wejście z ul. Piłsud-
skiego 69.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowa-
ny lub bez z używalnością pianina.
Moniuszki 1, m. 20.
5-POKOJOWE frontowe pierwszo-
rzędne mieszkanie z wszelkimi wy-
godami do wynajęcia od 15 listopa-
da. Piotrkowska 169, tel. 127-83.
4-POKOJOWE mieszkanie nowo-
czesne, hol, w eleganckim domu do
wynajęcia. Gdańska 44. Dozorca
wskazuje. 508-2

Fektownie
Oszybk
Tanio
Ocelowo
Kadnie
Obrza
Pamiętajcie!
Intro
A
PIOTRKOWSKA
80

Fotokopia — to drugi oryginał

KOPIA
DOKUMENT
DOKUMENT
ORYGINAL

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
wznowił przyjęcia
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

SANATORIUM
„TEOFIŁÓW” (pod Łodzią)
czynne cały rok
dla nerwowo i psychicznie chorych,
REKONWALESCENTÓW
I NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI
D-ra A. SZMIGELDA
Łódź, Śródmiejska 27, tel. 151-89

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszer
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-09
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DR. MED.
P. Kamieniecki
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Andrzeja 4, tel. 228-69
godz. przyj. od 5-11

KUPIĘ udział w prosperującej wy-
twórni. Oferty do admn. pod „Ogło-
szenia”. 408-1

Kupno i sprzedaż.
Posady
BIELIZNA elastyczna, pończochy,
największy wybór, również z ma-
łymi skazkami, sprzedaż detaliczna,
ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska
nr. 21, lewa oficyna.
MATERIAŁY ra płaszcze, kostiu-
my i suknie w najnowszych wiąza-
niach po cenach okazjowych. Wól-
czańska 7, podw. I p. 370-2

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś premiera
rewelacyjnego filmu p. t. **„KOMBATANCI”**
W rol. gł.: MARCELLE CHANTAL, PIERRE RENOIR, ALME CLARIOND

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś premiera!
Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Światowej sławy tenor
TITO SCHIPA
w przepięknym arcydziele p. t. **„WRÓĆ, MOJA MALEŃKA”**
Następny program: **Druga Młodość**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.
Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101